

RPS/DJ Zel, Druga szansa / Emanon

Jeśli coś spieprzysz
Często nie ma drugiej szansy
jeśli pieprzysz dwie dziewczyny na raz
Traktujesz poważnie?
Poważnie – tak mówiłeś śmigając zaręczynowym
Odpicowany w chuj
Gotów jej serce zdobyć
Z tą drugą chciałeś pobyć tylko kilka razy
Jasne
Masz słabość do tych gwiazdek
Lubisz zakazaną randkę
Teraz kleisz gadkę
Wiem, to sprawa przykra
Bo wszystko spierdoliłeś
Bo sprawa się rypla
Wjeżdżasz, znowu są wyzwiska
A ona bezsilnie się ciska
I powtarza
Dlaczego, dlaczego?
Znowu wyzwiska
Tamtej wrzuca od kurwiska
Tobie od bydlaka
Szmacisko z urwiska
A tobie obciąć ptaka chciała by
Wprowadzać słów w czyn choćby od zaraz
Jedyne co potrafi to nie przestawać płakać
Sorry. Chu* wyszło
W temacie wszystko
Bardzo odległa planetą ta ich świetlana przyszłość
Wynos się
Wyjdź stąd
Niech cie nie widzę
I tak bardzo nienawidzę
Kiedyś się wylizę
Tobie życzę żebyś kiedyś został jak ten palec sam
Tobie życze jak najgorzej
Jesteś prostak i cham
Teraz wypierd* do niej
Po fetysze i dodatki
Drugiej szansy nie otrzymasz
Od dumnej przyszłej matki

Druga szansa
Szansa druga
Może się uda
Zawiodłeś zaufanie
Nie ma co durnia strugać
nie ma drugiej szansy
może w końcu to wkumasz
że grać fair to coś więcej
niż małolacki ubaw!